Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 285 | Kraków, sobota 17 grudnia 1921 | Rocznik XXX.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranica miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.

Konto czekowe 140.002.

Prawo i bezprawie

Brak ustalonych pojęć prawnych u zaimprowizowanych władz polskich w coraz widoczniejszy sposób daje się we znaki pracy państwotwórczej. Brak poczucia prawa u rządzących wytwarza bowiem brak bezpieczeństwa prawnego dla obywateli, a taki chaotyczny stan rzeczy wywołuje w kraju anarchię, która jest czynnikiem rozkładowym.

W ostatnich dniach mieliśmy sposobność zarejestrowania całego szeregu faktów łamania prawa. Dziś przydajemy do nich dwa nowe, z różnych dziedzin życia publicznego.

Przywiązujemy zaś wielką wagę do zaznajamiania ogółu z temi sprawami, gdyż jedną z najpilniejszych dzisiaj potrzeb jest doprowadzić jaknajszersze koła do zrozumienia tej niewątpliwej, a niestety niedocenianej prawdy, że żadne państwo nie zdoła się utrzymać, jeżeli nie będzie praworządne.

* * *

Przeciw wyrokowi, skazującemu tow. Kwapińskiego na 3 lata więzienia zgłoszono apelacyę do sądu najwyższego. Nadto powstał plan osłonięcia go nietykalnością poselską. Mianowicie tow. Gęborek, poseł z Zagłębia Dąbrowskiego, oświadczył gotowość złożenia mandatu, a tow. Praussowa, która po nim znajduje się na liście, również gotowa jest zrzec się objęcia po nim mandatu, aby tow. Kwapiński, który bezpośrednio po niej na liście figuruje, mógł wejść do sejmu.

Tu jednak nastręcza się nowa trudność. Oto. właściwe nazwisko tow. Kwapińskiego brzmi Chołupko, a w nawale pracy przeoczył on, czy też nie miał czasu postarać się o urzędową zmianę nazwiska. Na liście kandydatów poselskich PPS Zagłębia Dąbrowskiego figuruje nazwisko Kwapiński. Stąd przeciwnicy PPS wywodzą, że tow. Kwapiński nie może wejść do sejmu; czepiają się tego sofistycznego kruczka, że nie może być posłem Chołupko, gdy wyborcy głosowali na Kwapińskiego. Zdrowy rozum powiada jednak, że Chołupko i Kwapiński są jedną i tąsamą osobą, tą właśnie, na którą wyborcy głosowali, którą chcieli mieć swoim posłem; a logika prawnicza musi z tego faktycznego stanu rzeczy wyciągnąć wniosek, że skoro wola wyborców tego właśnie człowieka miała na myśli i żadna pomyłka co do osoby nie zachodzi, przeto nie zachodzi żadna przeszkoda do uznania ważności mandatu tow. Kwapińskiego i że unieważnienie jego wyboru byłoby oczywistem bezprawiem.

Na dowód przytoczymy zupełnie takisam przykład z Francyi, gdzie praworządność i parlamentaryzm są chyba na tyle rozwinięte, że mogą służyć za wzór młodemu i niedoświadczonemu życiu prawniczemu i politycznemu. W najwyższej uczelni francuskiej wyższej od uniwersytetu, bo przyjmującej na uczniów wyłącznie ludzi, którzy już uniwersytet ukończyli ze stopniem akademickim, w t. zw. szkole nauk wyższych (Ecole des hautes etudes) jest profesorem filologii greckiej sławny uczony nazwiskiem Desrousseaux (czytaj: Derusso), jeden z najwybitniejszych dziś w świecie filologów klasycznych. Tenże Desrousseaux bierze udział w życiu politycznem pod pseudonimem Bracke (czytaj: Brak); pod tym pseudonimem dał się poznać w polityce jako długoletni sekretarz centralnego komitetu francuskiej partyi socyalistycznej i jako Bracke został wybrany do parlamentu francuskiego. Nikt we Francyi nie robił żadnej kwestyi z tego tytułu, żadnej władzy francuskiej nie wpadło na myśl żądać unieważnienia jego mandatu, skoro tożsamość osoby żadnej nie ulega wątpliwości. Co więcej! W paryskiej Izbie deputowanych figuruje on jako Bracke, a prezydent Izby, chociaż zna go prywatnie, jako sławnego profesora Desrousseaux, udziela mu zawsze głosu jako posłowi Bracke. W stenograficznym protokole, umieszczanym w „Journal officiel“ czytamy stale słowa prezydenta Izby: „Mr. Bracke a la parole“ („P. Bracke ma głos“).

W ten sposób został tego rodzaju wypadek rozwiązany w kulturalnej i praworządnej Francyi.

W Polsce inaczej, inaczej, inaczej...

* * *

Druga sprawa z dziedziny prawa i bezprawia, którą chcemy dziś poruszyć, dotyczy przeszkód, stawianych normalnemu rozwojowi stowarzyszeń w Polsce. Oto krakowski funkcyonaryusz Związku zawodowego robotników rolnych otrzymał od tutejszej dyrekcyi policyi następujący reskrypt (L. 59342/I/21 z 10 grudnia 1921):

> Na podanie z dnia 19 września 1921 r. prezydyum województwa w Krakowie, reskryptem z dnia 1 grudnia 1921 L. 695/3/pr. poleciło zawiadomić Panów, że na zasadzie § 6 lit. a) ustawy z 5 maja 1869 Dz. u. p. Nr 66, którego postanowienia obowiązują obecnie, nie może być udzielone pozwolenie na zawiązanie w Krakowie Oddziału Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, ponieważ dekret z 8 lutego 1919 Dz. pr. poz. 209, na którym są oparte statuty Związku, został wydany tylko dla ziem b. zaboru rosyjskiego i dotąd w Małopolsce nie obowiązuje, a wobec tego i niejednolitości ustawodawstwa co do stowarzyszeń w b. zaborze rosyjskim i austryackim powstanie na terenie Małopolski oddziałów, względnie filij Związków, zarejestrowanych w b. Kongresówce przez ministerstwo pracy, względnie gł. Inspektora pracy w Warszawie, jest narazie niemożliwe.
>
> Od tej decyzyi wolno wnieść rekurs do ministerstwa spraw wewnętrznych, który podać należy na ręce województwa w Krakowie w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia następnego po doręczeniu orzeczenia.

Czy można sobie wyobrazić bardziej anarchiczny stan prawny w państwie? Co najwyższa władza centralna w stolicy uznaje za legalne i zatwierdza, tosamo podwładna władza na prowincyi uznaje za zabronione!

Tow. poseł Żuławski złożył już w Sejmie wniosek nagły o unifikacyę ustawy o stowarzyszeniach w Polsce. Narazie jednak, zanim ta unifikacya zostanie uchwalona, Związek robotników rolnych, chcąc w Małopolsce założyć oddziały miejscowe, zastosował się do form prawnych, przepisanych w obowiązującej w Małopolsce austryackiej ustawie o stowarzyszeniach, i wniósł do województw małopolskich po pięć egzemplarzy swego statutu, dla każdego, mającego w Małopolsce powstać oddziału miejscowego. I oto otrzymuje w odpowiedzi od województwa krakowskiego zakaz, mimo, że się do tutejszej ustawy ściśle zastosował!

Mamy nadzieję, że rekurs do ministerstwa spraw wewnętrznych wywoła nareszcie rozstrzygnięcie, kładące kres tej szykanie.

Niemniej jednak reskrypt województwa krakowskiego jest dokumentem, budzącym pełne troski pytanie:

Gdzie w Polsce kończy się prawo, a gdzie zaczyna się bezprawie?

Przed trzeciem czytaniem ustawy o daninie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 15 grudnia.

Na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu odbędzie się trzecie czytanie ustawy o daninie państwowej. Z informacyi kuloarowych wynika, że ludowcy zamierzają podtrzymywać swe poprawki do art. 52 i 53, gdyż chodzi im o autorytet Głównego Urzędu Ziemskiego, oraz do art. 4, która to poprawka żąda zwiększenia progresyi dla większej własności ziemskiej. Oprócz tego ludowcy będą domagali się zwiększenia daniny dla przemysłu i handlu. Na dzisiejszem posiedzeniu zarządu klubu piastowców wszystkie powyższe punkty przyjęto, a obecnie obraduje plenum klubu, które je bezwarunkowo przyjmie. Ludowców popierać będzie w tym kierunku Wyzwolenie, jednak według ogólnych obliczeń sił **poprawki ludowców nie przejdą.**

Zaznaczyć należy, że wielki przemysł będzie się starał **przerzucić daninę na konsumentów**, utrudnia mu jednak ten zamiar fakt, że publiczność wstrzymuje się od zakupów. Jeżeli konsumenci wytrwają w tej wstrzemięźliwości, ewentualnie ograniczą zapotrzebowanie do minimum, nietylko zmuszą tem przemysłowców do zapłaty z własnej kieszeni daniny, lecz sami unikną podwójnej zapłaty daniny: za siebie i za przemysłowców.

Podział okręgów w Galicyi wschodniej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 15 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu podkomisyi konstytucyjnej uchwalono podział okręgów wyborczych wraz z rozdziałem mandatów w Galicyi wschodniej. **Lwów miasto** otrzyma 4 mandaty, Lwów powiat, Sokal, Jaworów, Rawa Ruska, Cieszanów, Żółkiew 9 mandatów, Przemyśl, Dobromil, Sanok, Krosno, Brzozów 7 mandatów, Sambor, Stary Sambor, Lisko, Rudki, Mościska, Gródek 7 mandatów, Stryj, Drohobycz, Dolina, Kałusz, Skole 7 mandatów, Rohatyn, Przemyślany, Bóbrka, Żydaczów 5 mandatów.

—ooo—

O przyspieszenie rozgraniczenia na Górnym Śląsku

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 15 grudnia.

Z Paryża donoszą: Komisya graniczna polsko-niemiecka otrzymała instrukcyę, aby do 20 stycznia ukończyła prace nad rozgraniczeniem obszarów przyznanych Polsce i Niemcom.

Praca komisyi

Katowice. (PAT). Komunikat prasowy delegacyi polskiej z dnia 14 grudnia brzmi: Komisya **węglowa** w dniu dzisiejszym zakończyła obrady i podpisała ostateczny protokół co do węgla, rudy i cynku. Osiągnięto **zupełne porozumienie**, że zgodnie z traktatem wersalskim i decyzyą paryską z 20 października b. r. w ciągu 15 lat wolny będzie wzajemny wywóz wyżej wymienionych produktów. Co do rudy żelaznej protokół zawiera dwie decyzye, polska i niemiecką. Delegacya polska zażądała nietylko gwarancyi co do wywozu, lecz także i gwarancyi co do możności zakupu, podczas gdy Niemcy co do ostatniego punktu żadnych zobowiązań dać nie chcą. W komisyi **prawnej** toczyła się dyskusya nad interpretacyą brzmienia poszczególnych punktów. Komisya **związku pracodawców i robotników** odbyła dotychczas pięć posiedzeń, w sprawie uznania działalności związków zawodowych, mających siedzibę nietylko na Górnym Śląsku, lecz działających na terenie Rzeszy niemieckiej. Dyskusyi przewodniczył ze strony polskiej p. Sokal, delegat do Rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy, ze strony niemieckiej p. Sitzler, dyrektor departamentu w ministerstwie pracy. Ostatnie żądanie polska delegacya stanowczo odrzuciła jako niezgodne z uchwałą paryską i niemożliwe do przyjęcia ze względu na konsekwencye gospodarcze i polityczne. Kwestya pozostała w zawieszeniu, układy toczą się dalej. W dniu jutrzejszym odbędzie się posiedzenie komisyi **kolejowej**, cyrkularne i celnej w sprawie drobnego ruchu pogranicznego.

Układ o czwórprzymierze

Opozycya senatu amerykańskiego

Waszyngton. (PAT). Biuro Wolffa donosi, że po podpisaniu układu czterech państw odnośny dokument przesłano do Białego Domu. Układ będzie przedłożony senatowi. Senator La Follette z grupy nieprzejednanych oświadczył, że układ zawiera wszystkie niedogodności statutu Ligi narodów, a natomiast nie daje ani jednej korzyści. Skutkiem tego senator będzie się starał przeszkodzić ratyfikacyi układu.

Londyn. (PAT). Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że rząd amerykański spodziewa się, iż uzyska większość ⅔ głosów, potrzebną dla ratyfikacyi układu czterech mocarstw.

Protest Rosyi

Hanower. (PAT. Radio). Według doniesień z Moskwy, wystosował Cziczerin do wielkich mocarstw sprzymierzonych notę, w której protestuje przeciwko omawianiu sprawy wschodnio-syberyjskiej kolei na konferencyi waszyngtońskiej bez współudziału Rosyi sowieckiej. Wobec tego rząd sowietów nie uzna rozwiązania zadecydowanego w Waszyngtonie.

Komisye sejmowe

(PAT). **Warszawa**, 15 grudnia.

Podkomisya prawnicza i administracyjna na dwu ostatnich zebraniach uchwaliła odroczyć dyskusyę nad projektem ustaw w sprawie tymczasowych zarządzeń w przedmiocie zwalczania knowań przeciwpaństwowych, wzywając równocześnie rząd, by jak najprędzej opracował i złożył w Sejmie projekt ustawy ujmujący **w normy prawne zasadnicze prawa obywatelskie**, zagwarantowane przez ustawę konstytucyjną w artykułach 97, 98 do 101, 105, 106, 108, oraz projekt ustawy o stanie wyjątkowym, rozwijający zasadę artykułu 124 ustawy konstytucyjnej.

Komisya **ochrony pracy i prawnicza** przekazały redakcyę projektu ustawy **o służbie domowej** podkomisyi, do której weszli referent ks. Kaczyński i posłowie Brysiński, Grzędzielski, Malasiewicz, Mieczkowski, Waśkiewicz, Tarnowski i Żuławski.

Komisya **spraw zagranicznych** uzupełniła swoje prezydyum przez wybór posła Saulskiego na zastępcę przewodniczącego. Minister Skirmunt zwrócił uwagę, że **umowa polsko gdańska** jest nowym aktem pokojowego unormowania stosunków powojennych. Rzeczpospolita zajęła odrazu stanowisko pokojowego uregulowania stosunków z Gdańskiem, który dopiero po dłuższym oporze zgodził się na umowę. Minister wnosi o ratyfikacyę umowy. Pos. dr Grabski Stanisław wskazał na wszelkie sprawy, co do których mówcy stwierdzili rozbieżność zapatrywań Polski i Gdańska. Sprawy te otwierają drzwi **do dalszych sporów między Polską i Gdańskiem** i do odwoływania się do Ligi narodów. Z ogólnych zasadniczych względów, nakazujących Polsce jak najszybsze ustalenie jedności gospodarczej i celnej z Gdańskiem, referent proponuje przyjęcie wniosków o ratyfikacyę umowy. Po dyskusyi, w której zabierali głos marszałek Trąmpczyński, posłowie Kamieniecki, Rosset, Chądzyński, Starowiejski, Koloba i M. Seyda, komisya uchwaliła przedstawić Sejmowi wniosek o ratyfikacyę umowy.

Komisya **wojskowa** załatwiła trzy artykuły projektu **pragmatyki oficerskiej**, dotyczące uposażenia. Przyjęto rezolucyę wzywającą rząd, aby w najkrótszym czasie przedstawił projekt ustawy o uposażeniu oficerów, przyjęty w artykule 51 pragmatyki.

Komisya **aprowizacyjna** przyjęła do wiadomości sprawozdanie ministra aprowizacyi p. Stoińskiego o **likwidacyi tego ministerstwa** i poruczyła przewodniczącemu, aby w porozumieniu z marszałkiem Sejmu przedstawił Sejmowi ustne sprawozdanie o likwidacyi.

Komisya **skarbowo-budżetowa** w dyskusyi nad projektem ustawy o podatku od wzbogacenia przyjęła poprawkę podkomisyi do art. 2, według czego zwalnia się od podatku nabywców nieruchomości na kwotę do 400 000, względnie 1 miliona marek polskich, o ile nabycie nastąpiło w pierwszem lub drugiem półroczu 1921, do 250 000, o ile nabycie nastąpiło w 1920, do 50.000, o ile nastąpiło 1919, do 20.000, o ile nastąpiło w 1918. Tranzakcye dokonane w latach 1916 i 1917, mają być uwolnione od podatku. W art. 3 przyjęto stawki w 1918 roku 50 prc., w 1919 r. 40 prc., w 1920 r. 30 prc., w pierwszem półroczu 1921 r. 20 prc., w drugiem półroczu 1921 r. 10 prc, dla spłaty długów w 1918 roku 40 prc., w 1919 r. 50 prc., w 1920 r. 60 prc., w pierwszem półroczu 1921 r. 100 prc., w drugiem półroczu 1921 r. 120 prc., wreszcie utrzymanie progresyi, jeżeli cena nabycia przekracza minimum ustanowione dla każdego roku pięciokrotnie 25 prc, dziesięciokrotnie 50 prc., piętnastokrotnie 75 prc., dwudziestokrotnie 100 prc. Pozostałe artykuły przyjęto bez zmiany. Komisya przyjęła następnie projekt ustawy o wypuszczeniu trzeciej emisyi **biletów skarbowych na sumę 30 tu miliardów**.

Komisya **opieki społecznej** dokonała trzeciego czytania projektu ustawy **o opiece społecznej**. Ze względu na ciężary finansowe postanowiono odbyć wspólne zebranie z komisyą skarbowo budżetową dla porozumienia z ministerstwem skarbu. Komisya stwierdziła, że znaczna część jej żądań w przedmiocie repatryacyi została spełniona.

Komisya **zdrowia publicznego** prowadziła w dalszym ciągu dyskusyę nad projektem zwalczania chorób wenerycznych, w szczególności nad postanowieniem dotyczącem świadomego uprawiania nierządu. Poseł Balicka oświadczyła się za skreśleniem przepisów o przymusowem badaniu.

Przedłużenie likwidacyi ministerstwa b. zaboru pruskiego?

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W sferach politycznych krążą pogłoski, że likwidacya ministerstwa b. dzielnicy pruskiej zostanie **przedłużona o 3 miesiące.** Minister Wybicki tłómaczy tę zwłokę tem, że cały szereg spraw nie został jeszcze uregulowany. Minister skarbu p. Michalski **podtrzymuje** jednak dotychczasowy termin likwidacyi, który upływa 31 grudnia. Sprawę tę rozstrzygnie na najbliższem posiedzeniu Rada ministrów.

Utworzenie trybunału administracyjnego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Rząd przygotował projekt ustawy o utworzeniu trybunału administracyjnego dla całego obszaru Rzeczypospolitej. Dotychczas były zabór rosyjski nie posiada takiego trybunału, zaś były zabór pruski, dla którego zatrzymano pruskie sądownictwo administracyjne, wobec ujednostajnienia administracyi również traci możność odwoływania się do najwyższej instancyi administracyjnej. Jedynie były zabór austryacki posiada możność apelowania do sądu najwyższego. Projekt ten zostanie wniesiony do Sejmu jeszcze przed feryami świątecznemi.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 15 b. m. wysłuchała projektu regulaminu działalności nadzwyczajnego komisarza dla spraw repatryacyi i przyjęła go z zastrzeżeniem uzgodnienia z zainteresowanemi ministerstwami. Na wniosek ministerstwa b. dzielnicy pruskiej uznała za gmachy reprezentacyjne Rzeczypospolitej zamek w Poznaniu i pałac w Racocie pow. kościańskiego.

Następnie przedstawiciel ministerstwa skarbu złożył oświadczenie, że uchwała Rady ministrów co do powiększenia zaliczek na poczet rent dla inwalidów jest wykonana i że projekt noweli do ustawy inwalidzkiej oraz przepisy wykonawcze co do postanowień ustawy, które nie mają uledz zmianie, będą wniesione **w przyszłym tygodniu na Radę ministrów.** Równocześnie zakomunikował on, że ministerstwo skarbu opracowuje ustawę o taksach na zwolnionych od powinności wojskowej.

Dalej Rada ministrów postanowiła przywrócić od 1 grudnia b. r. aż do odwołania dodatek kresowy dla funkcyonaryuszy państwowych, urzędujących na obszarach ziem objętych traktatem ryskim, jak również w powiatach białostockim, bielskim i sokolskim. Dodatek kresowy wynosić będzie 30 prc. każdorazowego dodatku drożźnianego.

Wreszcie **przyjęto wniosek o przedłużenie terminu ukończenia likwidacyi ministerstwa b. dzielnicy pruskiej do dnia 1 kwietnia 1922** i wniosek w sprawie udzielenia gwarancyi dla organizacyj rolniczo-handlowych do 2 milionów f. szt. celem sprowadzenia nawozów sztucznych, maszyn itp.

Plebiscyt w zachodnich Węgrzech

Wiedeń. (PAT). Informacye nadeszłe z Budapesztu podają, że wczoraj podczas plebiscytu w Szopronie do godz. 4 po południu głosowało 13 000 na 18 700 osób uprawnionych do głosowania. Wszędzie panuje spokój i porządek.

Przyjazd Churchilla do Niemiec

Berlin. (PAT). Prasa niemiecka donosi, że w najbliższych dniach przybędzie do Berlina Robert Churchill, aby się poinformować o położeniu Niemiec. Dzienniki niemieckie potwierdzają również wiadomości, według których **przedstawiciele niemieckich związków zawodowych udadzą się do Petersburga** na konferencyę w sprawie odbudowy Rosyi.

Konferencya Brianda z Lloydem Georgem

Rzym. (PAT). Włochy otrzymają prawdopodobnie zaproszenie do wzięcia udziału w konferencyi, jaka się odbędzie między Lloydem Georgem a Briandem. Rząd angielski, pragnąc zapoznać się z poglądami rządu włoskiego w sprawach ekonomicznych, wydelegował do Rzymu generalnego dyrektora angielskiego ministerstwa skarbu Fassa.

Otwarcie parlamentu angielskiego

Londyn. (PAT). Biuro Reutera donosi, że wczoraj odbyło się otwarcie nowej sesyi parlamentu. Sesyę otworzył król, który w mowie tronowej powiedział między innymi: Powołałem was, panowie, aby wam przedłożyć postanowienia i układy, zawarte przez moich ministrów. Z radością dowiedziałem się o układzie, który dotyczy rządu Irlandyi, a także i odnośnie angielskie. Jest mojem życzeniem, aby spór wiekowy zakończył się pomyślnie, aby Irlandya włączona została do wspólnoty narodów, które stanowią imperyum brytyjskie i mogła urzeczywistnić swe cele narodowe.

—ooo—

Czwórprzymierze dla Dalekiego Wschodu

Wszystkie dyplomatyczne określenia związków między państwami, jak dwu-, trójprzymierze mają nieszczególną markę. Z przeszłości wiemy, jak Europa, względnie cały świat wyszedł na takich kombinacyach dyplomatycznych, które przez lat blisko 30 dzieliły Europę na dwa obozy: trójprzymierze niemiecko-austryacko-włoskie i dwuprzymierze francusko-rosyjskie. O trwałość takich kombinacyi w chwili, kiedy zostają wystawione na próbę, świadczy znany z przebiegu wojny światowej fakt, że trójprzymierze zaraz z początku wojny wskutek uchylenia się Włoch rozbiło się, a dwuprzymierze zamieniło się przez przystąpienie Anglii w trójprzymierze.

To doświadczenie historyczne pozostało bez wpływu na dyplomacyę powojenną. Przymierza, ententy, sojusze, porozumienia itd. namnożyły się w takiej ilości, że odbiło się to niekorzystnie na jakości. Formalnie np. istnieje ciągle koalicya francusko-angielsko-włoska, ale ileżto nieporozumień, a nawet niebezpiecznych wprost tarć powstaje wśród — zdawałoby się — tych tak blisko spojonych ze sobą państw! Teraz ta dotąd specyalnie europejska instytucya została przeniesiona na grunt amerykański, gdzie konferencya waszyngtońska, zwołana dla kwestyi rozbrojenia czy ograniczenia zbrojeń, tego celu wprawdzie nie osiągnęła, natomiast stworzyła nową kombinacyę, czwórporozumienie amerykańsko-angielsko-francusko-japońskie w zamian za istniejące dotychczas dwuprzymierze angielsko-japońskie.

Jak już mieliśmy sposobność pisać, ostatnie to dwuprzymierze istniało już przed podanym w telegramach terminem jego powstania w r. 1911. W tym roku dwuprzymierze zostało tylko odnowione, a w rzeczywistości istniało najmniej od r. 1903. Dla Japonii przymierze z Anglią było asekuracyą na wypadek planowanego i potem urzeczywistnionego porachunku z Rosyą; dla Anglii było ono asekuracyą przed niepożądaną agitacyą polityczną i ewentualnie akcyą zbrojną Japonii w Indyach i w Australii. Oba państwa na tem przymierzu zrobiły dobry interes, który trwał tak długo, dopóki Ameryka nie wystąpiła na pierwszy plan jako konkurent o wpływy na Dalekim Wschodzie.

Wystąpienie Ameryki, datujące się w czynnej formie od roku 1898, od usadowienia się na Filipinach, ma — jak wszystkie dążenia imperialistyczne podają — tylko cele handlowe na oku. Dla Ameryki, której interes żywotny, tj. interes jej przemysłu koncentruje się z natury rzeczy — choćby z powodu mniejszej konkurencyi, aniżeli na terenie europejskim — nad brzegami zachodnimi oceanu Spokojnego, niewygodnym był sojusz angielsko-japoński, pod którego skrzydłami Japonia coraz bardziej przenikała handlowo Mandżuryę, Koreę i północne Chiny, Anglia zaś Chiny środkowe i południowe. Po wyrzuceniu Niemiec z koła wielkich interesentów Ameryka przystąpiła do rozrachunku z Japonią i wzięła się do tego w sposób sprytny, tj. przez postawienie jej w położeniu przymusowem: albo zgodzi się na ograniczenie zbrojeń i oddanie bodaj części łupu chińskiego (Szantung), albo zostanie wobec całego świata napiętnowana jako burzycielka spokoju, jako przeszkoda w osiągnięciu ideału, jeżeli nie wiecznego pokoju, to przynajmniej zmniejszenia wydatków militarnych.

I Japonia uległa, tembardziej, że Anglia ze względu na konieczność utrzymania swych stosunków: tradycyjnych i współplemiennych z Ameryką zdecydowała się na podział wpływów na Dalekim Wschodzie przy zupełnem zawarowaniu swego wyjątkowego stanowiska na morzach. Z tej przymusowej i dobrowolnej ofiary dotychczasowych sojuszników powstało rozszerzone przymierze, którego etykietą jest niepodległość Chin w słowach, a podział ich na strefy handlowe między sprzymierzeńców w czynach.

Ze znanego z telegramów tekstu umowy wynika, że nie ma ona celów agresywnych, że usuwa możliwość starcia między kontrahentami, poddając możliwe spory pod sąd polubowny, że wobec agresywności czynników trzecich stanowi obowiązek wzajemnej pomocy. W gruncie rzeczy umowa ta, mimo pierwszorzędnego jej znaczenia politycznego, ma raczej walory handlowe. Jeżeli Japonia wycofuje się z Szantungu, znaczy to, że nie chce wyzyskiwać koncesyi uzyskanych jako owoc zwycięstwa nad Niemcami; jeżeli Anglia rezygnuje z przymierza z Japonią, znaczy to, że dopuszcza Amerykę do współzawodnictwa w Kantonie — a wszystko to ma się nazywać uznaniem niezawisłości Chin. Niezawisłość może od jednego mocarstwa, a tem większa zawisłość od niepomiernej siły, ujawnionej w umowie czterech mocarstw.

Świat kapitalistyczny może być „dumny" z osiągniętego w Waszyngtonie sukcesu. Wszak ideałem tego świata jest handel bez groźby wojny, jest „pokojowe przenikanie", jest wyzyskiwanie ekonomicznie słabszego pod opieką państwa, które nie jest niczem innem, jak sługą kapitału. A jak wspaniała będzie ta pomoc, za którą stoją największe potęgi świata? Ograniczyły nieznacznie budowę wielkich okrętów, ale pozostało im jeszcze dość do zmuszania Chińczyków do kupowania nawet opium.

H.

Uposażenie funkcyonaryuszów państwowych

Komisja skarbowo-budżetowa załatwiała we wtorek projekt rządowy w sprawie dodatku za studya uniwersyteckie, zmieniający ustaloną cyfrę na mnożnik. Nad referatem pos. Godka wywiązała się obszerna dyskusya, w której posłowie Stapiński i Średniawski oświadczyli się za uzależnieniem poprawy bytu urzędników od przeprowadzenia redukcyi w administracyi państwowej.

Pos. tow. **Smulikowski** ostro krytykuje rząd z powodu jego systemu urywkowego załatwiania kwestyi urzędniczej i funkcyonaryuszów państwowych. System ten polega na tem, że załatwia się szczegóły pojedyńczych dykasteryj czy stopni pracowników, a omija regulacyę całości. Dwa miesiące temu zapewnił przedstawiciel ministeryum skarbu, iż rząd w najbliższych dniach wystąpi z projektem uregulowania t. zw. dodatku za wysługę lat (była mowa wtedy o tygodniu), tymczasem dotąd rząd przyrzeczenia nie spełnił. Wówczas mówca proponował określić ściśle termin zobowiązania rządu, jednak komisya tak ufała tym zapewnieniom min. skarbu że nie uczyniła tego wskutek sprzeciwu pos. Adama. Obecnie rząd wogóle żadnych w tym kierunku deklaracyi nawet już nie składa, przeciwnie — **min. skarbu sabotuje nawet ustawy**, przygotowane przez inne ministerya na żądanie Sejmu, w celu zastąpienia t. zw. ustalonych cyfr w ustawach na ruchomy mnożnik. Mówca cytuje odnośne przykłady. — Oświadczając się, ze względu na ciężkie położenie interesowanych urzędników za ustawą, zgłasza rezolucyę, następującej treści: Wzywa się rząd, ażeby w przeciągu stycznia 1922 roku przedłożył projekt rewizyi ustaw o uposażeniu funkcyonaryuszów państwowych.

Pos. tow. **Moraczewski** wskazuje na nierównomierność dzisiejszego uposażenia funkcyonaryuszów państwowych w stosunku do panującej drożyzny. Mnożnik, odpowiadający stanowi drożyzny, wynosić powinien 2.500, podczas gdy rząd wyznacza **1.700**. Przez cały czas drożyzny, spowodowanej warunkami powojennymi **nigdy rząd nie dociągnął mnożnika do odpowiedniej miary drożyzny**. I jakkolwiek kurs marki się podnosi **drożyzna nie ustępuje** i jeszcze długi czas nawet gdy już faktycznie obniżą się ceny artykułów pierwszej potrzeby, dzisiejszy **mnożnik będzie musiał być zatrzymany** dla uregulowania bytu funkcyonaryuszów państwowych. To też w tej chwili niema mowy o jakiejś redukcyi płac. Odnośnie do redukcyi urzędników państwowych będzie ją można przeprowadzić tylko wówczas, gdy równocześnie zapewni się tym siłom zajęcia przy innych warsztatach pracy publicznej, inaczej stworzy nowe rzesze bezrobotnych, których ciężar utrzymania spadnie na państwo.

Komisya przyjęła projekt rządowy i rezolucyę tow. Smulikowskiego.

Wiadomości polityczne

Zmiany w dyplomacyi polskiej. Naczelnik państwa mianował p. Michała Sokolnickiego posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie republiki estońskiej z pozostawieniem go na urzędzie posła przy rządzie Finlandyi. Jednocześnie ze stanowiska posła w Estonii został odwołany Leon Wasilewski.

Z zaboru czeskiego

Znowu krwawe wpisy szkolne w Dąbrowie

Na dzień 12 grudnia zawezwała komisya administracyjna w Dąbrowie poszczególnych mieszkańców do urzędu gminnego, nie podając powodów tego zawezwania. Jak się później przekonano, miały to być wpisy do polskiej szkoły ludowej, które miał osobiście przeprowadzić p. starosta dr Haering. Przybył on też faktycznie o godz. 1.30 w poł. do urzędu gminnego, ale już natrafił na wielkie bandy, uzbrojone w bykowce i pałki czekające na obywateli dąbrowskich, którzy mieli się zjawić celem wpisania dzieci swych do szkoły polskiej. Gdy się ci zjawili, wówczas pałkarze rzucili się na nich i zbili ich do krwi.

Na razie — pisze „Robotnik Śląski" — mogliśmy stwierdzić, że pobito do krwi (pod krzyżem na Widerholcu) górnika tow. Różowskiego, kolejarza tow. Juraszka, górnika Grzonkę i pannę Kretschmannównę, która tam przypadkowo przechodziła, nauczyciel p. Ostofin został zbity przed kancelaryą gminną.

Wobec tego, że obywatele widzieli, co się święci widzieli, że wszystkie dojścia do urzędu gminnego były przez samych pałkarzy obstawione, nikt nie odważył się już do urzędu gminnego pójść.

Zaznaczamy, że żandarmeryi nigdzie nie było widać, wobec czego pałkarze mogli sobie znowu bezkarnie pohulać, tembardziej, że p. starosta Haering — jakby nigdy nic — spokojnie siedział sobie w kancelaryi gminnej.

KRONIKA

Kraków, 16 grudnia.

Zapomoga przedświąteczna dla kolejarzy

Rada ministrów na posiedzeniu 12 bm. uchwaliła wypłacić zapomogę wszystkim pracownikom państwowym. Wysokość tej zapomogi dla pracowników kol.i wynosi jak to wskazuje niżej załączona tabelka:

Stopień płacy	Miejscowość drożyźniana według podziału na klasy I	II i III	IV
14—15	7.500·—	6.000·—	4.500·—
13—12	9.000·—	7.500·—	6.000 —
11—10	10.500·—	9 000·—	7 500·—
9—8	12.000·—	10.500·—	9·000·—
7—6	13.500·—	12 000·—	10.500·—
5 - 4	15.000·—	13 500·—	12.000·—
3—2	16.500·—	15.000·—	13.500·—
1	18.000·—	16.500·—	—
Dodatek rodzinny			
Mała rodz.	3.000·—	2.700·—	2.400·—
Średn. rodz.	5.000·—	4·500·—	4·200·—
Duża rodz.	7.000·—	6.500·—	6.000·—

Romantyczne przygody dorożkarza

Według informacyi policyi dorożkarz krakowski Akiwa Kukurudz w czerwcu u. r. wstąpił w charakterze kucharza prywatnego do sztabu 16 pułku ułanów wołyńskich w Parafianowie obok Wilna. Tu zaznajomił się z sanitaryuszką p. D. z Mińska Litewskiego, której po niejakim czasie uczynił propozycyę zawarcia związku małżeńskiego. Kukurudz zataił przed nią, że jest wyznania mojżeszowego, twierdząc, że przed przybyciem do Parafianowa przeszedł na wiarę katolicką, przyjąwszy chrzest w kościele Bożego Ciała w Krakowie, przyczem otrzymał imię Antoni. Po uzyskaniu zgody panny D narzeczony postarał się w niewytłómaczony sposób o papiery wojskowe, potrzebne do zawarcia związku małżeńskiego i w miesiącu lutym b. r. w kościele w Parafianowie zawarł ślub z p. D. Małżonkowie w krótki czas po ślubie przyjechali do Krakowa, gdzie Kukurudz porzucił młodą swą żonę, darząc względami Reginę W. W międzyczasie wyszło na jaw, że Kukurudz nie zmienił swego wyznania, a ślub, zawarty w Parafianowie na podstawie fałszywych dokumentów, jest nieważny. Oszust zaręczył się z p. W., z którą miał zawrzeć ślub dnia 11 b. m., czemu jednak przeszkodziła policya, kierując sprawę jego do sądu.

Związek zrzeszeń pracowników publicznych urządza wiec w niedzielę 18 bm. o godz. 11 w sali Towarzystwa rolniczego, plac Szczepański 8. Porządek dzienny: 1) ogólne sprawozdanie z działalności, 2) nasze położenie ekonomiczne, 3) ochrona

lokatorów i pragmatyka służbowa, 4) wnioski i interpelacye.

„Straszne dzieci" Rostworowskiego. Nowa sztuka autora „Judasza" i „Miłosierdzia" wchodzi na afisz w sobotę 17 bm. Niezwykła ta „bajka", jak ją nazwał autor, o ludziach — „Strasznych dzieciach", to subtelna groteska na głębokie problemy wszechludzkie. Role główne kreują pp. Kacicka-Gall, Klońska, Modzelewska Marya, Kossocka, Michałowska, Białkowski, Krasnowiecki, Kaden, Kustowski, Szymański. „Straszne dzieci" otrzymały nowe dekoracye i kostyumy pomysłu p. Iwona Galla i Z. Wieciaka.

Z teatru Bagatela komunikują: Dziś i jutro komedya Flersa i Caillaversa „Osiołkowi w żłoby dano". „Damy i huzary" dla dzieci i młodzieży w sobotę o 4 pop. po cenach bardzo niskich. W niedzielę pop. „Kobieta która zabiła" po raz 31. Wieczorem „Dr Stieglitz".

Miejski teatr operowy i operetka. — Dzisiejszy wieczór operowy doznał świetnego urozmaicenia wskutek współudziału p. Nahlikównej która objęła w „Tosce" rolę tytułową. Pozatem obsada niezmieniona: Cavaradosim będzie p. Cortilli, Scarpią p. Kniaginin. — W sobotę wchodzi na afisz operetka Karolanyiego: „Szkoła miłości". Dzieło to najbardziej oryginalne w pomyśle, prześliczne w muzyce, jest jednem z najpiękniejszych jakie wydała operetkowa twórczość w ostatniem dziesięcioleciu. Nie szczędzono kosztów i starań, by przedstawić je w najefektowniejszej szacie. — Wspaniałe nowe i specyalnie sprawiane kostyumy i dekoracye zapewnią tej operetce senzacyjne powodzenie.

Z teatru Nowości komunikują: „Słowik hiszpański", melodyjna i piękna operetka Falla spotkała się z pełnem zachwytów przyjęciem u publiczności krakowskiej. Na powodzenie tej operetki składają się piękna na motywach hiszpańskich oparta muzyka, niezwykle zajmujące, niepozbawione humoru libretto, doborowa obsada ról, efektowny balet, oraz oryginalna wystawa i kostyumy. „Słowik hiszpański" danym będzie dziś, następnie w sobotę i w niedzielę popołudniu o godz. 3 i wieczór o godz. 7 i pół.

Stanisław Gruszczyński, fenomenalny tenor, wystąpi w niedzielę 18 b. m. w Starym Teatrze.

Józef Urstein-Piknś wystąpi w Krakowie raz jeden, a to w sobotę 31 b. mm. (w dzień Sylwestra) w Starym Teatrze. Bilety do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

Sekcya Narciarska Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie urządza w Zakopanem od 26 do 30 grudnia b. r. kurs narciarski dla początkujących pod kierunkiem pp. Władysława Dutkiewicza i dra Macudzińskiego, a dla wprawnych pod kierunkiem pp. Stanisława Fachera i Eugeniusza Kalicińskiego. Mieszkanie zapewnione. Wypożycza się narty. — 50 proc. zniżka kolejowa. Opłata za kurs 600 mk., dla członków 300 mk. Zgłoszenia przyjmuje się i udziela informacyi codziennie od godz. 6 i pół do 7 i pół w lokalu klubowym ul. Zwierzyniecka 48. Z powodu ograniczonej ilości zgłoszenia o mieszkanie i wypożyczenie nart przyjmuje się do 20 b. m., na kurs do 23 b. m. Wstępne ćwiczenia w technice narciarskiej na sali w poniedziałek 19 b. m. o godz. 6 wiecz. pod kierunkiem dra Macudzińskiego w lokalu klubowym ul. Zwierzyniecka 48.

Oszustwa zdemobilizowanego sierżanta Onegdaj aresztowano Józefa Sygulińskiego, zdem bilizowanego sierżanta W. P., który dnia 14 b. m pobrał w wojskowym urzędzie gospodarczym artykuły spożywcze wartości 500 000 mk. Podczas śledztwa stwierdzono, że Syguliński, pełniąc jeszcze służbę wojskową w powyższym urzędzie, skradł asygnaty na pobór prowiantów, które to asygnaty zaopatrywał w fałszywe podpisy oficera kasowego i realizował.

Konfiskata 150 dolarów. Dnia 14 bm. funkcyonaryusz pierwszego komisaryatu policyi państwowej zakwestyonował na czarnej giełdzie na plantach Dietlowskich 100 dolarów Józefowi Pikule z Kleczka w pow. gnieźnieńskim. Pikuła chciał dolary te zmienić na marki.

Włamanie. P. Marya Głowacka, nauczycielka, zamieszkała przy ul. Powiśle, doniosła na policyę, że onegdaj włamano się do jej mieszkania i skradziono garderobę wartości 300.000 mk.

—ooo—

„Mały maszynista", książeczka dla młodzieży z 15 ilustracyami, wyszła z druku nakładem autora Franciszka Cichego, redaktora pisma zawodowego „Maszynista" w Krakowie. Książeczka podaje zwięźle historyę rozwoju maszyny parowej i kolejnictwa, zaznajamia z obecnym ustrojem tej tak ważnej dziś dziedziny życia państwowego, oraz zawiera informacye o technice pracy, zwłaszcza drużyn parowozowych na kolei. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Książeczkę tę polecić można jako ładny i pożyteczny podarunek gwiazdkowy dla młodzieży szkolnej.

Nadzwyczajny film słynnej włoskiej wytwórni, pełen awanturniczych przygód, p. t. „Holm contra Bufalo", każdego zachwyca w kinoteatrze „Sztuka" (Hotel Saski).

—ooo—

Z POLSKI

Odezwa inteligencyi polskiej przeciw szkodliwej robocie partyjnej. Nasz korespondent warszawski telefonuje nam: Z inicyatywy prezesa Towarzystwa naukowego warszawskiego p. Kochanowskiego odbyła się narada przedstawicieli inteligencyi, poświęcona sprawie walk partyjnych, które nie zatrzymują się nawet przed szkalowaniem najwyższych władz i urzędów w Polsce. Rezultatem narad jest postanowienie wydania odezwy, ze inteligencya nie będzie brała udziału w życiu politycznem, jeżeli tego rodzaju szkodliwa robota nie będzie przerwana.

Jak ginie cichy bohater śląski. Tow. Franciszek Dziewoński (rodem z Dziekanowic pow. Wieliczka) przybył jako chłopak na Śląsk Cieszyński do Michałkowic i zaraz stanął w szeregach walczącego w organizacyi zawodowej i politycznej proletaryatu. Pracą w organizacyi i szlachetnym charakterem zdobył sobie zaufanie i szacunek towarzyszy, którzy powierzyli mu przewodnictwo miejscowej organizacyi górników, w której pracował aż do wygnania go przez Czechów. Umiłował on wszystko co polskie, a w walce o polską szkołę był pierwszym bojownikiem agitując żywem słowem i rozszerzając polską prasę socyalistyczną wśród polskiego ludu pracującego. Przy spisie n. p. szkolnym chodził niestrudzony po domach zamieszkałych przez renegatów, starając się ich przekonać. To też ściągnął on na siebie nienawiść czeskich inżynierów i sztygarów, którzy nieszczędzili mu szykan i prześladowań, czego dowodem choćby fakt, że mimo 25-letniej pracy w kopalni jako wozacz, nie mógł dosłużyć się stopnia kopacza. W okresie plebiscytowym był pierwszym działaczem, też najpierwszy został przez Czechów wydalony. Po oddaniu Śląska Czechom przez p. Grabskiego, tow. Dziewoński wstępuje na ochotnika do armii polskiej i walczy przeciw najazdowi bolszewickiemu. Po zakończeniu wojny z Rosyą bierze udział w powstaniu górnośląskiem, w czasie którego nabawił się ciężkiej choroby, która kładzie kres tak pięknemu, szlachetnemu i ofiarnemu życiu górnika, socyalisty-bohatera. — Zmarł w szpitalu w Krakowie. Nikt nie zajął się urządzeniem godnego bohaterowi pogrzebu, gdyż najbliżsi jego — żona i dziecko pędzą życie tułacze wśród cierpień i nędzy w barakach oświęcimskich.

Pożar warsztatów kolejowych w Warszawie. Nasz korespondent warszawski telefonuje nam: W środę o g. 7 wieczór w warsztatach kolei warszawsko-wiedeńskiej wybuchł pożar, który szybko ogarnął całe warsztaty. Dzięki poświęceniu kolejarzy i straży pożarnej zdołano uratować 7 wagonów, ale spaliły się 12 wagonów, lakiernia, malownia i montownia. Straty wynoszą 70 do 80 milionów. Przerwy pracy w warsztatach nie będzie.

Obława na waluciarzy w Przemyślu. W ubiegłą niedzielę urządziła policya obławę na czarnej giełdzie. Około godz. 11 otoczono kordonem policyjnym plac na Bramie, gdzie zbierają się handlarze monet i aresztowano około 200 osób. Grube ryby nie dostały się do saka. Wielcy waluciarze podobno naprzód wiedzieli o mającej odbyć się obławie i siedzieli w kawiarniach. W ręce policyi dostali się tylko mali pośrednicy, u których monet zagranicznych nie znaleziono.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Kongres socyalistów religijnych. Przed kilku dniami w Berlinie odbywał obrady pierwszy kongres socyalistów religijnych", zwołany przez berliński „związek socyalistów religijnych". Referentami byli pastor Fritze z Kolonii i Dehn z Berlina. Fritze oświadczył, że religijni socyaliści walczą o realizacyę chrześcijaństwa. Tylko socyalizm umożliwia chrześcijaństwo w znaczeniu niety1ko ucieczki dla poszczególnych dusz, lecz wytworzenia takiego społeczeństwa, w którem miłość byłaby czynnikiem twórczym w miejsce wyzysku i egoizmu. Religijni socyaliści występują zdecydowanie przeciwko skupianiu produkcyi w rękach jednostek. Pastor Dehn przedstawił sytuacyę kościoła i zarysował program pracy socyalistów religijnych. Mają oni działać nie na gruncie kościoła, lecz na gruncie klasy robotniczej, aby nie wprowadzać do kościoła walki politycznej. W dyskusyi pastor Franke oświadczył, że uważa socyalizm za coś absolutnego, nie przemijającego. Dążenie do wspólności, które rozwija socyalizm, jest boskie. — Pastor Reichhelm powiedział, że chrześcijaństwo zaprowadziło go do socyalizmu. Chrześcijanie powinni wesprzeć socyalizm w walce z kapitalizmem. Właśnie dlatego krzyżowano pierwszych chrześcijan, że byli socyalistami. Po dwóch dniach obrad ustalono zasady organizacyi.

Pożar w kościele św. Piotra. Z Rzymu donoszą: Wczoraj wybuchł pożar w kościele św. Piotra. Dzięki energicznym zabiegom straży pożarnej, wojska i policyi, udało się pożar umiejscowić. Straty są nieznaczne.

Z Rady miasta Krakowa

Kraków, 16 grudnia.

Sprawa bezpieczeństwa publicznego w Krakowie

Wczorajsze posiedzenie Rady m. Krakowa rozpoczęło się po godz. 6 wieczór w zupełnie nieogrzanej sali tak, że radni miejscy musieli siedzieć w płaszczach. Na początku posiedzenia odczytał sekretarz Strasek szereg wniosków, a między nimi wniosek tow. dra J. Drobnera w porozumieniu z klubami w sprawie bezpieczeństwa publicznego w Krakowie. Wniosek opiewa:

„Szereg zbrodni, dokonanych w ostatnim czasie w Krakowie na osobie i mieniu mieszkańców miasta, zaniepokoił w wysokim stopniu opinię publiczną całego Krakowa. Już przed kilku tygodniami wskazano na Radzie miejskiej szereg niedomagań organizacyi i sprawności publicznej władzy bezpieczeństwa w Krakowie. Rada miejska wzywa przeto prezydenta miasta, aby po myśli §§ 88 i 102—105 statutu gminnego, w wykonaniu praw i obowiązków starosty grodzkiego, które mu przysługują w Krakowie jako naczelnikowi władzy politycznej I instancyi, oraz z uwagi na udział gminy w pokryciu kosztów policyi państwowej w mieście, postarał się bezzwłocznie o zabezpieczenie mieszkańcom miasta spokoju i bezpieczeństwa osób i mienia przez spowodowanie reorganizacyi policyi państwowej dla miasta Krakowa.

W dyskusyi pierwszy zabrał głos r. m. tow. dr J. Drobner w następujących słowach: Szereg zbrodni dokonanych w ostatnim czasie w Krakowie na osobach i mieniu mieszkańców miasta, których sprawcy pozostali niewykryci, zaniepokoił w wysokim stopniu opinię publiczną całego Krakowa. Już na kilka tygodni przed tymi wypadkami, jako mowca klubu socyalistycznego, zwróciłem uwagę Rady na niebywałą dezorganizacyę władzy bezpieczeństwa w Krakowie. Dziś gdy niesprawność tejże władzy wywołała ogólne oburzenie, wracam do tego tematu, aby uzasadnić nagłość przedłożonego wniosku wszystkich klubów radzieckich. Wniosek zmierza do gruntownej sanacyi stosunków przez reorganizacyę policyi państwowej w Krakowie, a w szczególności także wydziału śledczego in capite et in membris. Na lepszą policyą jest ta, o której się najmniej mówi. Angielski wzór byłby nie wątpliwie dobrym, gdyby przejęto i przyswojono u nas nietylko prostą formę, ale i samą istotę tej opieki publicznej, jaką w interesie ogółu zapewnić musi państwo każdej jednostce, atoli bez niepotrzebnego jej narzucania się i z pewną dozą korzyści w spokoju i bezpieczeństwie publicznem, bez których cała instytucya staje się wogóle zbyteczną.

Rozprzężenie policyi u nas powoduje po pierwsze błędna jej organizacya, po drugie toczące jej działy i instancye spory kompetencyjne, po trzecie lichy materyał ludzki po stronie wykonawców tej władzy. Do angielskich wzorów nie pasują wpływy rosyjskie, podział ministerstwa na osobny wydział policyi państwowej i osobny wydział śledczy, z osobnym działem policyi kryminalnej i defenzywy politycznej, z całym aparatem tajnej ochrany, szpiclami opywatelami podpisującymi się nie swymi nazwiskami lecz numerami, śledzeniem jednych członków policyi przez drugich itp. Miejsca naczelne obsadzono źle, a stanowisko charakterów podlega wszystko sile wzajemnej konkurencyi różnych potrzebnych i niepotrzebnych organów. Brak wzajemnego zaufania spowodował w Krakowie dalszy

podział, okręgowa komenda policyi odebrała miejskie i sama prowadzi sprawy szpiegów, waluciarzy, przemytników, zarządza rewizye bez jej wiedzy, żądając tylko pomocy jej organów. To też organa bądź niewmieszanej bezpośrednio policyi, bądź organa skarbu uprzedzają interesowanych i udaremniają wszelkie rezultaty. Na dzień czy dwa przed morderstwem w kantorze przy ul. Dietlowskiej odbyła się tam taka **nieudała rewizya**, mimo, że wszystkie dane podobno ją uzasadniały. Znaczna część krakowskich agentów i policyantów — to ludzie karani za przestępstwa. Wielu z nich z powodu sporów kompetencyjnych nie ma stałego przydziału, biorą pensye swe z łaski i z łaski też urzędują, niema nad nimi dyscypliny. Ajenci policyi pełnią służbę na chętniej na balach, w kinach, w teatrach, restauracyach, policyanci uskuteczniają urzędowe doręczenia itp. — o bezpieczeństwo publiczne pozatem mniej się troszczą, bo ta służba jest bardziej niebezpieczna. Niedawno groził strejk policyantów, bo minister nie wydał jeszcze przepisów wykonawczych do ustawy emerytalnej i wrazie nieszczęśliwego wypadku żona i dzieci policyanta otrzymują dotychczas tylko 3 miesięczną odprawę. Na 47 klm kwadr. miasta pełni równocześnie służbę tylko 45 policyantów. Policyantów używa się do robót pozasłużbowych. Część ich wysłana została na kresy.

Następnie tow. dr Drobner omawia przyczyny tej dezorganizacyi, między innymi brak nadzoru nad policyą ze strony Prezydyum miasta, po myśli §§ 88 i 102 - 105 statutu gminnego. Prezydent miasta ma względem policyi w mieście prawa i obowiązki **starosty grodzkiego**. Drugim tytułem do wmieszania się w te sprawy jest to, że gmina płaci 1/4 kosztów utrzymania policyi w mieście, które rząd tylko zaliczkowo pokrywa. Prezydent nie uczynił niczego, aby zmienić fałszywą organizacyę policyi w Krakowie. W jaki sposób magistrat wykonuje po myśli § 102 statutu starania o bezpieczeństwo osób i mienia w mieście? Czy do unormowania stosunków w mieście należy tylko troska o dobry chodnik, o gaz i elektryczność? Czy nie rażą Prezydenta zawszone areszta policyjne, źródło chorób? Czy nie razi go zupełny brak lekarza policyjnego — ze względów oszczędnościowych?

Wicepr. dr Wielgus wyjaśniał, że odbyła się specyalna konferencya w tej sprawie, na której miasto postawiło żądania w sprawie reorganizacyi policyi. Wkońcu zaznacza mówca, że **prezydyum miasta musi uczynić p. wojewodę dra Gałeckiego odpowiedzialnym za szybkie i energiczne załatwienie tej sprawy.**

W tym kierunku uzupełniono wniosek r. m. tow. dra J. Drobnera. Po przemówieniach r. m. Chwastka, Kosobuckiego i innych wnioski **uchwalono.**

Groźba zamknięcia szpitala św. Ludwika

R. m. ks. Masny stawia wniosek, by Rada miejska wywarła nacisk na min. zdrowia, aby na szpital św. Ludwika wypłacić zaliczkę na subwencyę, w przeciwnym razie bowiem szpital grozi zamknięciem.

Wyjaśnień udzielił wicepr. tow. dr Bobrowski, zaznaczając, że odniesie się dziś w tej sprawie telefonicznie do ministerstwa zdrowia.

O podwyższenie czynszów z lokali przemysłowych i większych mieszkań

Wkońcu przedłożono wniosek w sprawie dopuszczenia odpowiedniej podwyżki czynszów odnośnie do lokali przemysłowych i większych mieszkań przy zastosowaniu zasady progresyi. Wnioskodawca r. m. dr Landau w porozumieniu ze wszystkimi klubami stawia wniosek do uchwalenia:

1) Rada miejska domaga się, by mieszkania jedno i dwuizbowe w szczególności zajmowane przez robotników i drobnych rękodzielników korzystały w większej mierze z ulg, niż to przewiduje projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów;

2) Rada miejska sprzeciwia się stanowczo zamierzonemu wyjęciu lokali przemysłowych, handlowych i rękodzielniczych z pod ustawy o ochronie lokatorów jako krzywdzącemu i dla ogółu ludności szkodliwemu;

3) Rada miejska uważa za wskazane, by ustalenie dopuszczalnej wysokości czynszów następowało nadal w drodze ustawy, a nie przez miejscowe komisye mieszane;

4) Rada miejska zwraca się do wszystkich właściwych czynników z wezwaniem by poczyniły energiczne kroki celem przeprowadzenia zasad wyżej wyrażonych.

W dyskusyi zabierali głos między innymi r. m. dr Schneider i dr Drobniak, oświadczając się przeciw wnioskowi. R. m. dr Frühling postawił dodatkowy wniosek, domagający się ustawy, by towarzystwa akcyjne budowały domy. Przeciw temu wnioskowi oświadczył się r. m. Enstein ze względu na potrzebę przeniesienia z Górnego Śląska do Krakowa towarzystw przemysłowych. Następnie polemizował z r. m. Schneidrem i Drobniakiem, przedstawicielami „biednych" kamieniczników, r. m. tow. dr J. Drobner i oświadczył się za pierwszym wnioskiem tj. wnioskiem dra Landaua. Poparł ten wniosek również r. m. Schenker ze względu na interes kupców. Wniosek r. m. dra Landaua został **uchwalony**, a wniosek r. m. dra Frühlinga został wysłany do komisyi statystycznej.

O budowie rządowe

Uchwalono wreszcie ostatni wniosek r. m. tow. dra Müllera w sprawie rozpoczęcia budowy państwowych budynków (Izby skarbowej, Urzędu wojewódzkiego, sądów, Akad. górniczej itd.), a to ze względu na grozę bezrobocia i katastrofalną klęskę mieszkaniową.

Z porządku dziennego bez dyskusyi uchwalono wniosek o rozszerzenie gazowni miejskiej kosztem 250 milionów mk, dalej wniosek w sprawie budowy kolektorów dla odwodnienia objektów wojskowych na Łobzowie, Krowodrzy i Dębnikach.

Do Rady kolejowej państwowej zostali wybrani: jako członek prez. Federowicz, zastępca wiceprez. Sare, do okręgowej jako członek tow. dr Kuźniar, jako zastępca inż. Drobniak.

Ugoda z Irlandyą

Dublin. (PAT). Na wczorajszem pierwszem zebraniu Dail Eyreanu celem obrad nad traktatem angielsko irlandzkim, uchwalono na jutrzejszem publicznem posiedzeniu urządzić głosowanie co do ratyfikacyi traktatu. W ciągu posiedzenia oświadczył de Valera, że delegatom wysłanym do Londynu udzielono pełnomocnictwo, by todzyli rokowania z rządem angielskim pod warunkiem, że złożą sprawozdanie parlamentowi sinfeinistów. Projekt traktatu będzie musiał być przedłożony gabinetowi irlandzkiemu, a po załatwieniu go w gabinecie zajmie się nim parlament sinfeinistów.

Nauen. (PAT. Radio) De Valera oznajmił, że na wypadek ratyfikacyi irlandzko-angielskiej umowy usunie się od życia politycznego i poświęci się studyom naukowym.

Przegląd społeczny

Z ruchu robotniczego w Jaworznie. Dnia 27 listopada w sali Domu robotniczego w Jaworznie odbyło się zgromadzenie robotników, poświęcone sprawom organizacyjnym. Przewodniczył tow. Paliwoda, referował tow. pos. Rejdych, który napiętnował zbrodniczą robotę komunistów i chadeków, usiłujących rozbić organizacye robotnicze w Jaworznie. Po dyskusyi wybrano nowy komitet organizacyjny z tow. Paliwodą jako przewodniczącym. Komitet podejmie energiczną akcyę w kierunku zbudowania jednolitej, silnej organizacyi robotników jaworznickich.

Przegląd gospodarczy

Wywóz z Czechosłowacyi. W Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie przeglądnąć mogą osoby interesowane listę towarów wolnych do wywozu z Republiki Czechosłowackiej.

—ooo—

Transport masła duńskiego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu") Do Warszawy wkrótce przybędzie olbrzymi transport masła duńskiego. Transport ten przed świętami rzucony będzie na rynek. Już dziś niektóre firmy poczyniły zamówienia tego masła na milionowe sumy. Okazuje się, że masło duńskie mimo kosztów transportu będzie **znacznie tańsze** od naszego krajowego masła.

Projekt Izby handlowej polsko-bułgarskich w Poznaniu

Z Poznania donoszą: Bawił w mieście naszym dwa dni poseł bułgarski przy rządzie Rzeczypospolitej w Warszawie, dr Baczwaroff, celem poinformowania się o stosunkach handlowo-przemysłowych w Wielkopolsce. Zwiedził on kilka zakładów przemysłowych i złożył szereg wizyt przedstawicielom rządu, województwa i miasta. Z szeregu konferencyj w sprawie stosunków handlowo-przemysłowych Polski i Bułgaryi, wyłoniła się myśl ostateczna założenia w Poznaniu Izby handlowej polsko-bułgarskiej. Bułgarya ofiarowuje nam olbrzymie zapasy najlepszego tytoniu najlepszy alkohol z kukurudzy i najlepsze gatunki skór, jakoteż wiele innych towarów u nas niezbędnych, żądając nawzajem od Polski wyrobów tkackich, chemikalii wszelkiego rodzaju, wyrobów metalowych w szczególności miedzi itd. Tworzenie Izby polsko-bułgarskiej ujął w swe ręce dr Maloszewski, który zbiera do tego potrzebne materyały, aby urzeczywistnić projekt podczas powtórnego pobytu dr Baczwaroffa w Poznaniu w miesiącu styczniu.

Kurs marki polskiej w Wiedniu

Wiedeń, 15 grudnia. (PAT). W prywatnym ruchu walutami notowano dzisiaj markę polską 2·10.

—ooo—

Giełda krakowska z 15 grudnia

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: [illegible] kupno	sprzedaż	[illegible] kupno	sprzedaż	Tranzakcya
Dolary St. Zjed.	3000 —	3200·—	3000·	3200·—	—·—
Franki franc. .	230 —	250 —	235·—	255·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	16·50	18·—	16 50	18·—	16·50
Korony austr.	—·48	—·53	—·48	—·55	—·48½
„ czesko-sł.	35·—	37·—	37·—	39 —	38·15

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	650·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski.	725·—	775·—	750·—
Ziemski Bank Kredyt. . .	600·—	650·—	630·—
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em. . . .	625·—	725·—	675·—
„Elbor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	250·—	300·—	
„Polski Glob"	1050·—	1250·—	1200·—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	400·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	5700·—	6000·—	5900—5800
H. Cegielski, Poznań . . .	1600·—	1800·—	1700—1750
Warsz. Parowozy I—II em.	1100·—	1300·—	1225·—
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em. .	3000·—	3200·—	3175—3150
„Pocisk"	800·—	900·—	850·—
Automotor	900·—	1100·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	7800·—	8200·—	
Siersza	7400·—	7800·—	7600·—
Tepege	5300 —	5600·—	5500·—
Polska Nafta	1700·—	1900·—	
Elektr. Siersza I—III em.	1300·—	1400·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1000 —	1125 —	
Tłuszcze Trzebinia	5200·—	5400·—	5300·—
„Krakus" IV em.	2800·—	3000·—	
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	2900·—	3100·—	3000·—

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 3150. 3200, 3150, sprzedaż 3150, kupno 3100. Franki francuskie gotówka trans. 254 sprzedaż 254 kupno 250, czeki trans. 252·50. 254. Franki szwajcarskie czeki trans. 630. 610. Funty szterlingi czeki trans. 13500. 13300. gotówka trans. 12265. sprzedaż 13260. kupno 13100. Belgia czeki trans. 245. 248·50. 244. Nowy Jork czeki trans. 3150 3150. Marki niemieckie gotówka trans. 18. 18·37 i pół. 18·25. sprzedaż 18·25. kupno 17·75. czeki trans. 18·62 i pół 18·37 Korony austryackie czeki trans. 50. sprzedaż 49. kupno 43.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Szwajcarski zakład kredytowy godz. 12. Berlin 235. Holandya 137. Nowy Jork 616. Londyn 21·57. Paryż 41·80, Medyolan 32·80. Bruksela 40·10. Kopenhaga 98·50. Sztokholm 126. Praga 6·25. Budapeszt 0·80. Zagrzeb 2·05. **Warszawa 0·16.** Wiedeń 0·20. Austr. stemplowane 0·11.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Posiedzenie głównego Zarządu dozorców domowych odbędzie się w niedzielę 18 grudnia o godz. 2 i pół popoł. w sali przy ul. Dunajewskiego 5, III p. Ze względu na ważność spraw będących na porządku dziennym uprasza się również przewodniczących i sekretarzy oddziałów Krakowa i Podgórza o przybycie.

Zarząd.

Z ruchu socyalistycznego

Tow. poseł Rejdych przed wyborcami. Dnia 11 grudnia odbyło się w Rudawie (pow. Chrzanów) liczne zgromadzenie ludowe zwołane przez PPS. Zagaił tow. Motyl, który też został wybrany przewodniczącym zgromadzenia, na sekretarza powołano tow. Jana Pilcha z Czatkowic. Tow. poseł Rejdych w dłuższym referacie złożył sprawozdanie z działalności Związku posłów PPS, wskazał na walkę w obronie 8-godzinnego dnia pracy, o powszechne ubezpieczenie w Kasach chorych, oraz zabiegi około upaństwowienia gimnazyum realnego w Chrzanowie. Referent omówił obszernie położenie gospodarcze i polityczne państwa i poddał krytyce projekt min. skarbu p. Michalskiego, który kosztem ustawy o 8-godzinnym dniu pracy i reformy rolnej, pragnąłby zrealizować swój program, oszczędzając jednak kapitalistów i obszarników. Mówca wystąpił przeciw zbrodniczej robocie reakcyi endecko-klerykalnej, podkopującej znaczenie państwa wobec zagranicy, a w szczególności napiętnował znaną broszurę endeckiego posła Zamorskiego, obrzucającego nikczemnemi potwarzami Naczelnika państwa Piłsudskiego i Legiony polskie. Wkońcu referent zaprotestował przeciw wprowadzaniu w życie ustaw wyjątkowych i represyj mających na celu zgnębienie w Polsce ruchu socyalistycznego proletaryatu, poruszył sprawę inwalidzką i potępił zachowanie się policyi warszawskiej w czasie ostatniej demonstracyi inwalidów, z których wielu uległo ciężkim zranieniom. Posłowie PPS w Sejmie zgłosili wniosek nagły, domagający się wykonania ustawy o wyposażeniu inwalidów, wdów i sierót po poległych.

Następnie przemawiał tow. Pilch, który podniósł konieczność utworzenia w Rudawie Komitetu PPS. Na tem zgromadzenie zakończono okrzykiem na cześć PPS i posłów socyalistycznych.

Dnia 18 grudnia (w niedzielę) o godz. 1 popoł. odbędzie tow. poseł Rejdych zgromadzenie w Zalesiu (pow. Chrzanów).

HUMOR I SATYRA

Nasi kupcy

— Słuchajcie kolego, zdaje się, że niedługo będziemy musieli trochę obniżyć ceny.

— Co takiego? Gdybym miał choć pół marki obniżyć na czemkolwiek, to wolałbym raczej towar spalić, albo dziadom rozdać. Człowiek przecie też ma swoją ambicyę i honor kupiecki.

Obrońcy uciśnionych

— Podobno ludowcy chcą w Sejmie przeforsować pewne ulgi w opłacaniu daniny przez chłopów. O co im właściwie chodzi?

— O to, żeby od daniny zwolnieni byli wszyscy ci gospodarze, którzy posiadają mniej niż trzy worki „papirków".

Na czarnej giełdzie

— Aj! to jest okropne do pomyślenia, ilu już naszych żydków ciężko się rozchorowało od spadku walut zagranicznych!

— Nie rozumiem, na co potrzebuje być ministeryum zdrowia, żeby pozwalało na taką antyhygieniczną bessę! „Szczutek".

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego
Piątek: „Klątwa".
Sobota: „Straszne dzieci" (nowość).
Niedziela: „Straszne dzieci".

Teatr „Bagatela"
Piątek: „Osiołkowi w żłoby dano".
Sobota: „Damy i huzary" (Dla dzieci i młodzieży).
Niedziela: Popołudniu „Kobieta, która zabiła" (31 raz) — wieczorem „Dr. Stieglitz".

Miejski teatr: opera i operetka
Piątek: „Tosca".
Sobota: „Szkoła miłości".
Niedziela pop.: „Noc w Wenecyi", wiecz.: „Szkoła miłości".

Operetka w Nowościach
Czwartek: „Hiszpański słowik".
Piątek: „Hiszpański słowik".
Sobota: „Hiszpański słowik".
Niedziela popoł.: „Hiszpański słowik", wieczór: „Hiszpański słowik".

Wykłady Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha)
Początek o godz. 8 wieczór.
Niedziela: dr. Adolf Klęsk: „Mózg a dusza".

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9. odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnemi zapomocą epidiaskopu:
Początek odczytów o godz. 7 wieczór. Wstęp 30 mk.
Poniedziałek 19 b. m.: Prof. Tadeusz Szumański: Ozdoby na choinkę.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)
Sobota: prof. Uniw. dr Zdzisł. Jachimecki: Problemy operowe 18 i 19 wieku (z ilustr. muz.).

Kabaret w „Odrodzeniu" (ul. Sławkowska 30)
Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

—ooo—

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).